

<http://dx.doi.org/10.16926/rpu.2015.17.24>

Karol MOTYL

Możliwości wykorzystania koncepcji komizmu Henriego Bergsona w badaniu codzienności szkolnej

Słowa kluczowe: humor, szkoła, edukacja, Henri Bergson, życie codzienne.

Key words: humor, school, education, Henri Bergson, everyday life.

Śmiech jest właściwy człowiekowi, to znak jego rozumności.

Umberto Eco

Celem artykułu jest przedstawienie możliwości wykorzystania koncepcji komizmu Bergsona przy analizie elementów codzienności szkolnej. Choć tekst ten oparty będzie na poglądach Bergsona, w literaturze przedmiotu można odnaleźć liczne koncepcje komizmu, które krótko scharakteryzuję. Tekst ten nie ma charakteru komunikatu z badań. Przedstawia on tylko pomysł na zastosowanie omawianej teorii przy eksploracji rzeczywistości edukacyjnej i mam nadzieję, że stanie się inspiracją dla innych badaczy.

Śmiech, komizm i humor są istotnymi i bardzo cenionymi, a wręcz pożądanymi właściwościami. Są nieodzownymi i niezwykle złożonymi elementami ludzkiej egzystencji. Przenikają do niemal wszystkich sfer ludzkiego życia. Śmiejemy się wśród bliskich, w pracy, wśród znajomych i przyjaciół, a nawet wśród obcych czy nowo poznanych ludzi. Można stwierdzić, że poczucie humoru jest nie tyle zjawiskiem indywidualnym, co społecznym.

W tekstach traktujących o zjawiskach pokrewnych śmiechowi pojawia się zwykle kilka terminów, z którymi pojęcie śmiechu ma często wspólne konotacje. Są to przede wszystkim komizm i humor. Postaram się krótko uściślić znaczenia, jakie są im przypisywane.

Śmiech to pojęcie odnoszące się do najszerzego obszaru zjawisk spośród tych wyznaczanych przez wymienione terminy. Wynika nie tylko z sytuacji komicznych, ale też z indywidualnego stanu emocjonalnego. Chociaż najczęściej kojarzony jest z radością, wydaje się przede wszystkim wyrazem złożonego

mechanizmu psychosomatycznego, odnoszącego się zatem zarówno do fizjologicznej, jak i społecznej sytuacji osobnika¹.

Komizm, jako podstawowy problem estetyki, pojawił się wraz z powstaniem myśli estetycznej i rozwijał w okresach rozkwitu komedii². Jest zespołem cech jakiejś osoby, sytuacji, zdarzenia, przedmiotu, budzących wesołość, rozśmieszających. Jest to ujmowanie i przedstawianie czegoś w sposób wywołujący śmiech. Komizm może być także rozumiany jako zdolność rozweselania i rozśmieszania. Jak widać, odnosi się on do bodźca i jego struktury, przynależy zatem do świata zewnętrznego³.

Jak to określa Izaak Passi, komizm jest czymś przynależącym do przedmiotu, jest jego cechą, natomiast humor jest czymś przynależącym do obserwatora czy twórcy i jest indywidualną własnością ludzką, a nie społeczną⁴. Niektórzy traktują humor – obok dowcipu, sarkazmu, nonsensu, zabawy, kpiny, satyry i ironii – jako jeden z elementów komizmu⁵. Pierwotne znaczenie tego terminu nie miało nic wspólnego z jego dzisiejszym sensem. Humor przez starożytnych był uważany za wilgoć, ciecz, soki, od których zależy życie – zdrowie lub choroba. Odpowiednia proporcja czterech humorów (krwi, flegmy, żółci i czarnej żółci) była warunkiem zdrowia (dobry humor), wymieszane w złych proporcjach lub niewymieszane stanowiły przyczynę choroby (zły humor). Ponadto również typy temperamentów zależały od dominacji jednego z humorów⁶. Człowiek z nadmiarem żółtej żółci był cholerykiem, z nadmiarem czarnej żółci – melancholikiem, nadmiar flegmy czynił go flegmatykiem, a krwi – sangwinikiem⁷.

Śmiech i komizm, jako zjawiska powszechnie występujące, doczekały się wielu wyjaśnień teoretycznych z zakresu takich nauk, jak m.in. filozofia⁸, teoria literatury⁹, kulturoznawstwo i językoznawstwo¹⁰, socjologia¹¹ czy psychologia¹².

¹ P. Szarota, *Psychologia uśmiechu*, Gdańsk 2006, s. 15–37.

² I. Passi, *Powaga śmieszności*, Warszawa 1980, s. 207–236.

³ J. Tomczuk-Wasilewska, *Psychologia humoru*, Lublin 2009, passim.

⁴ I. Passi, dz. cyt., s. 231.

⁵ J. Tomczuk-Wasilewska, dz. cyt., passim.

⁶ Cz. Matusewicz, *Humor, dowcip, wychowanie. Analiza psychospołeczna*, Warszawa 1976, passim.

⁷ S. Garczyński, *Anatomia komizmu*, Poznań 1989, s. 10.

⁸ Por. Pseudo-Hippokrates, *O śmiechu Demokryta*, Gdańsk 2007, passim; J. Paulos, *Myślę, więc się śmieję. Odwrotna strona filozofii*, przeł. M. Szczubiałka, Warszawa 2011, passim.

⁹ Por. A. Głowczewski, *Komizm w literaturze. Studia w perspektywie komunikacyjnej*, Toruń 2013, passim; A. Kucharski, *Struktura i treść jako wyznacznik komizmu w tekstach humorystycznych*, Lublin 2009, passim, W. Supa, *Satyra w literaturach wschodniosłowiańskich*, Białystok 2008, passim.

¹⁰ Por. M. Karwatowska, L. Tymiak, *Humor w perspektywie kulturowo-językowej*, Lublin 2013, passim.

¹¹ Por. A. Zijderveld, *Humor i śmiech w tkance społecznej*, [w:] *Socjologia codzienności*, red. P. Sztompka, M. Bogunia-Borowska, Kraków 2008, s. 628–655.

¹² Por. P. Szarota, dz. cyt.

Szacuje się, że istnieje ponad 100 teorii humoru, o różnym charakterze. Część z nich odnosi się do humoru w sposób dość wąski, a część ma bardziej ogólny charakter. Jednak żadna z nich nie opisuje całej, złożonej i bogatej natury humoru. Większość z nich opisuje pewne szczególne elementy tego zjawiska, takie jak niezgodność lub zaskoczenie, określając je, jako podstawę komizmu¹³.

H. Foot i M. McCreddie dzielą teorie humoru na cztery główne grupy:

- pierwszą z nich tworzą teorie niespójności (sprzeczności), które podkreślają absurd, nieoczekiwane i nieodpowiednie wydarzenia jako podstawę humoru;
- druga z grup to teorie wyższości i cechy ujemnej. Są one oparte na przekonaniu, że humor wynika z obserwacji słabości lub porażek innych. Wnika to z korzystniejszego obrazu samego siebie w porównaniu z tymi innymi;
- teorie pobudzenia (podniecenia), jako trzecia grupa, sugerują, że najważniejsze cechy humoru działają na poziomie fizjologicznym. Teorie te zakładają, że humor przynosi wymierne zmiany pobudzenia organizmu, które bezpośrednio wpływają na doświadczenie rozrywki;
- ostatnią grupą są teorie psychoanalityczne i ewolucyjne. W podejściu psychoanalitycznym funkcje humoru są zbliżone do funkcji snu, a mianowicie, służy on do regulowania stłumionych pragnień seksualnych i agresywnych, które zostały zepchnięte do podświadomości z powodu ograniczeń przez normy społeczne i prawne. W teoriach ewolucyjnych (biologicznych) śmiech jest postrzegany jako wcześniej występująca reakcja adaptacyjna. Tak jak zabawa, która wyewoluowała, aby umożliwić dzieciom ćwiczenie i rozwijanie umiejętności społecznych potrzebnych w dorosłym życiu, tak humor wyewoluował, aby umożliwić ćwiczenie i rozwijanie umiejętności poznawczych. Śmiech uwalnia także od nieuniknionych napięć codziennego życia oraz pozwala rozwijać wyobraźnię i myślenie twórcze, które prowadzi do radzenia sobie z problemami w sposób innowacyjny¹⁴.

Jolanta Tomczuk-Wasilewska podzieliła teorie wyjaśniające istotę śmieszności na psychodynamiczne i poznawcze. Główna różnica między nimi polega na tym, że o ile te pierwsze akcentują emocjonalną ekspresję śmiechu i wesołości oraz skupiają się na treści dowcipu, o tyle drugie traktują humor jako zjawisko intelektualne i analizują strukturę bodźców komicznych oraz ich wpływ na procesy poznawcze¹⁵.

Inny podział proponuje Bohdan Dziemidok, który dzieli teorie humoru ze względu na kryterium głównego motywu teorii, kryterium formuły komizmu oraz kryterium poszukiwania istoty komizmu. W obrębie pierwszego kryterium autor wyróżnia dwa podstawowe jego typy. Typ pierwszy to teorie, w których można wskazać jeden główny motyw (czynnik) komizmu. Typ drugi stanowią

¹³ H. Foot, M. McCreddie, *Humour and laughter*, [w:] *The handbook of communication skills*, red. O. Hargie, Routledge 2006, passim.

¹⁴ Tamże.

¹⁵ J. Tomczuk-Wasilewska, dz. cyt., s. 15.

teorie, w których motywy te krzyżują się i nie można wyraźnie określić, który z nich jest dominujący. Kryterium drugie, akcentujące formułę komizmu, można podzielić na sześć grup teorii:

1. Teoria cechy ujemnej przedmiotu komicznego; w psychologicznym ujęciu teoria wyższości podmiotu przeżycia komizmu nad przedmiotem tego przeżycia (Arystoteles, Hobbes, Stendhal, Ueberhorst);
2. Teoria degradacji (Bain, Stern, Scruton);
3. Teoria kontrastu (Kant, Spencer, Lipps, Höffding, Krzyżanowski, Gienadij);
4. Teoria sprzeczności (Hegel, Vischer, Czernyszewski, Elsberg, Timofiejew, Boriew, Schopenhauer, Lemcke, Kagan, Morawski, Monro, Oring, Morreall);
5. Teoria odbiegania od normy (Peiper, Bystron, Trzynadlowski, Akimow, Frołow, Aubouin, Plessner);
6. Teorie o motywach krzyżujących się (Groos, Bergson, Freud, Łunaczarski, Witwicki, Lissa)¹⁶.

Na trzecie kryterium (szukania istoty komizmu) składają się trzy grupy. W pierwszej z nich znajdują się teorie, które poddają analizie cechy strukturalne bodźca komicznego i są nazywane teoriami przedmiotowymi, czy też obiektywistycznymi. Druga grupa – teorii podmiotowych (subiektywistycznych) – koncentruje uwagę na reakcji człowieka na bodziec komiczny. Ostatnią grupę stanowią teorie relacjonistyczne, wedle których źródło komizmu znajduje się w relacji między podmiotem a przedmiotem (bodźcem komicznym)¹⁷.

Przykładem teorii cechy ujemnej przedmiotu komicznego i wyższości podmiotu przeżycia komizmu nad przedmiotem tego przeżycia są poglądy Arystotelesa, który w *Poetyce* podejmuje próbę określenia śmieszności. Dla tego filozofa śmieszne są ujemne cechy natury zarówno fizycznej, jak i duchowej (brzydota, ułomności itp.). Jednak Arystoteles stawia warunek – śmieszność nie powinna powodować szkody ani cierpień (nie określa jednak szczegółowo, czy szkoda ta dotyczyć ma podmiotu komizmu, czy przedmiotu przeżycia komicznego)¹⁸.

Kolejną grupą teorii są teorie degradacji. Możemy do niej zaliczyć psychologizującą teorię Baina, która określa komizm jako degradację czegoś poważnego i wzniosłego do rangi czegoś marnego i niskiego. To właśnie poniżenie kogoś poważnego (gdy nie wyzwala ono żadnych innych silnych emocji) jest powodem śmieszności i wzbudza w nas zarazem poczucie mocy i wyższości, a czasem może sprawić nam nagłą ulgę, uwalniając od skrepowania wynikającego z powagi sytuacji. Wyrazem i skutkiem tego wyzwolenia będzie wybuch wesołości.

Kolejną grupą teorii humoru jest teoria kontrastu. Pierwszym jej przedstawicielem jest Immanuel Kant, którego teoria niespełnionych oczekiwań zakładała, że „śmiech jest efektem wywołanym przez nieoczekiwane przekształcenie się

¹⁶ B. Dziemidok, *O komizmie*, Gdańsk 2011, s. 12–13.

¹⁷ J. Tomczuk-Wasilewska, dz. cyt., s. 14.

¹⁸ B. Dziemidok, dz. cyt., s. 13–14.

napiętego oczekiwania w nicość”¹⁹, ponieważ oczekujemy na coś zupełnie innego niż to, co się nagle pojawia. To zjawisko niezgodności skutkuje uczuciem przyjemnej niespodzianki, która sprawia nam radość przez zmianę wrażeń²⁰.

Teorie sprzeczności to kolejna z prób wyjaśnienia istoty komizmu. Jednym z przedstawicieli poglądu, że istotą śmieszności jest sprzeczność między istotą jakiegoś zjawiska a jej przejawem wewnętrznym, sprzeczność między celem a środkami służącymi do jego osiągnięcia (nie tylko niepozwalającymi danego celu osiągnąć, ale wręcz niszczącymi go) był niemiecki filozof Georg Hegel. Uważał on także, że komizm jest bezpodstawny i powierzchowny wtedy, gdy przedmiot śmieszności nie jest sam w sobie sprzecznością. Uczeń Hegla, Franz Vischer, dodał, że – tak jak w przypadku wzniosłości – podstawą przeżycia estetycznego takiego jak komizm jest sprzeczność między formą a treścią, ideą a jej odzwierciedleniem. Jeśli dominuje treść czy idea, mamy do czynienia ze wzniosłością, jeśli natomiast przewagę ma forma lub obraz zjawiska (jeśli forma przylacza treść, a obraz zniekształca ideę), wtedy mówimy o komizmie²¹.

Kolejna grupa teorii zakłada, że śmieszne jest wszystko to, co odbiega od obowiązującej powszechnie w danym społeczeństwie normy i wydaje się przez to niedorzeczne i niecelowe. Przedstawicielem takiego sposobu myślenia jest T. Peiper, określający śmieszność jako nieszczęście wzbudzające radość. Uważa on, że egoizm społeczności ludzkiej zmienił ludzi i zdarzenia nieszczęśliwe (np. ludzi niezręcznych) w ludzi i zdarzenia śmieszne. J. Bystroń pisał, że śmieszne jest to, co odchyłone od normy, konwencji, czegoś obowiązującego. Zatem śmieszny jest ktoś, kto zachowuje się niewłaściwie, ktoś, kogo zachowanie przełamuje przyzwyczajenia i narusza tradycyjne poglądy, jeśli wychodzi poza jakiś zwyczaj²².

Ostatnią grupę stanowią teorie o motywach krzyżujących się. W tę grupę wpisuje się m.in. koncepcja Henri Bergsona, łącząca zarówno teorię degradacji i cechy ujemnej, jak i teorię sprzeczności²³. W eseju tenże autor opisuje swoje poglądy na temat komizmu i śmiechu. Na samym początku przedstawię ogólne uwagi autora na ten temat.

Przed charakterystyką samej koncepcji zasygnalizuję trzy kluczowe pytania, wokół których koncentrować się będę w dalszej części tekstu: Kiedy powstaje komizm? Co jest jego źródłem? Dlaczego jest jego źródłem?

Bergson podaje trzy spostrzeżenia dotyczące tego, gdzie można doszukać się komizmu (kiedy powstaje humor)²⁴. Pierwszy wniosek dotyczy człowieka, po-

¹⁹ Cyt. Za: I. Kant, *Krytyka władzy sądzenia*, Warszawa 1986, s. 271.

²⁰ B. Dziemidok, dz. cyt., s. 20–21.

²¹ Tamże.

²² Tamże.

²³ Tamże.

²⁴ Por. M. Geier, *Z czego śmieją się mądrzy ludzie. Mała filozofia humoru*, Kraków 2007, s. 155–158.

nieważ komizm jest właściwy tylko dla rzeczy dotyczących ludzi. Śmieszny jest wyłącznie człowiek lub jakaś ludzka cecha czy właściwość. Jednakże można śmiać się także ze zwierząt lub rzeczy, ale tylko dlatego, że są podobne do istoty ludzkiej, wskutek piętna odcisniętego przez człowieka albo wskutek użytku, jaki z nich robi. Kapelusz nie może być śmieszny sam w sobie, śmieszna może być jego forma, którą nadał mu człowiek. Poczucie humoru jest w tym przypadku tą cechą, która odróżnia człowieka od innych istot żywych. Bergson stwierdza, że człowiek to zwierzę śmiać się umiejące, ale też wywołujące śmiech²⁵.

Drugim spostrzeżeniem autora jest towarzysząca komizmowi nieczułość, bowiem to obojętność jest naturalnym środowiskiem dla humoru. Największym jego wrogiem jest natomiast wzruszenie. Osoba budząca litość lub sympatię może także być przedmiotem śmiechu, lecz trzeba na chwilę o tej sympatii lub litości zapomnieć. Aby komizm wywołał należyty skutek, musimy znieczulić serce, ponieważ przemawia on jedynie do rozumu (a nie do uczuć)²⁶.

Trzecia uwaga Bergsona dotyczy wspomnianego wcześniej intelektu. Nie może on być odosobniony, tylko w łączności z innym intelektem, gdyż samotność nie jest dobrym podłożem do powstania komizmu. Śmiejemy się zawsze w grupie ludzi. Śmiech widzów w teatrze jest tym żywszy, im pełniejsza sala. Ważne jest, by śmiejąca się grupa wywodziła się z jednego środowiska (społeczeństwa). To, co śmieszy Polaków, nie musi śmieszyć Japończyków, to, co komiczne dla nauczycieli, nie musi powodować śmiechu u lekarzy. Aby śmiech zrozumieć, trzeba osadzić go w środowisku, którym jest społeczeństwo, oraz trzeba określić jego funkcję – użyteczność (śmiech musi mieć znaczenie społeczne)²⁷.

Wspominałem przed chwilą o tym, że komizm odwołuje się nie do emocji, a do intelektu. Bergson uważa, że umysł reaguje na mechaniczność, usztywnienie i automatyczność życia, roztargnienie, nabrany rozpęd oraz brak gibkości. Podaje on przykład człowieka, który siadając na krześle, upada, ponieważ pękło ono, oraz pedanta, który szuka wszędzie ważnego przedmiotu, schowanego przez inną osobę. W pierwszej sytuacji przyczyna jest naturalna, a publiczność prowadzi obserwację. W drugim przyczyna jest sztuczna, dlatego mamy do czynienia z eksperymentem, ponieważ publiczność modyfikuje zdarzenie. Która z sytuacji budzi większy komizm? Bergson twierdzi, że im bardziej naturalna jest przyczyna zdarzenia, tym sytuacja wyda nam się bardziej komiczna²⁸.

Śmieszne są także wady, ponieważ upraszczają człowieka. To wada jest niejako bohaterem, a nie człowiek. Postać jest komiczna tym bardziej, im bardziej nie zdaje sobie sprawy ze swej komiczności. Tak więc komicznym jest się nieświadomie, a osoba wyśmiewana stara się nie być śmieszna i zmienić się przy-

²⁵ H. Bergson, *Śmiech. Esej o komizmie*, Kraków 1977, s. 47 i nn.

²⁶ Tamże, *passim*.

²⁷ Tamże.

²⁸ Tamże.

najmniej zewnętrznie. Pod wpływem śmiechu staramy się wyglądać na takich, jakimi być powinniśmy i jakimi po pewnym czasie stać się możemy naprawdę²⁹.

Napięcie uwagi i elastyczność są wymogami życia i społeczeństwa, które ułatwiają człowiekowi adaptację. Są to dwie siły, na których opiera się życie. Kiedy ciało ma niedostatki tych elementów, pojawia się pewne usztywnienie. Budzi to podejrzenie innych. Społeczeństwo może interweniować poprzez jakąś formę nacisku, gest, a w naszym przypadku śmiech, który poskramia ekscentryczność, „budzi” ludzi, usuwa mechaniczne usztywnienie poprzez obawę przed śmiechem. Śmiech jest więc narzędziem doskonalenia ogółu, służy do uzyskania u członków społeczności jak największej elastyczności i tym samym uspołecznienia. Śmiech nie jest zatem czysto estetyczny, lecz także użyteczny³⁰.

Kolejną cechą, na jaką intelekt ludzki zwraca uwagę w poszukiwaniu komizmu, jest ułomność. „Komiczna może okazać się każda ułomność, którą osoba dobrze zbudowana potrafi naśladować”³¹. Ułomność, np. grymasy, miny, tiki, jest tym śmieszniejsza, im bardziej naturalna. Ułomność rozumiana jest tutaj jako usztywnienie i drętwosć³². Toteż centralnym pojęciem koncepcji, a zarazem źródłem komizmu, jest **mechaniczność powlekająca życie**.

Z niektórych gestów i ruchów śmiejemy się dlatego, iż przypominają nam bezduszny mechanizm. Widok mechanizmu działającego we wnętrzu postaci powoduje zabawne efekty. Jest to widok krótkotrwały, bo gubi się w śmiechu, który wywołuje. Podstawowe prawo życia mówi, aby się nigdy nie powtarzać. Usztywnienie i schematyczność wywołują śmiech, ponieważ człowiek może przypominać automatycznie działający mechanizm. Powtarzalność nie jest własnością życia, to cecha automatu, wmontowana w życie i naśladowująca życie. Powtarzanie oznacza brak zmiany i rozwoju, a to z kolei – brak życia. Mechanicznie powtarzane ruchy i gesty rodzą komizm, a tym bardziej jest on widoczny, im bardziej dane gesty i czynności da się naśladować. Naśladowanie to uwytłaczanie automatyzmów. Budzi śmiech, gdyż obnaża niedoskonałości danej osoby. Śmieszne jest też naśladowanie prostych czynności mechanicznych (np. mim udaje proste czynności, jakby był marionetką)³³.

Pojedyncza czynność, jeden gest czy ruch nie śmieszy. Komiczność pojawia się wtedy, gdy działania się powtarzają, gdy „naginają życie do mechanicznego rytmu”³⁴, wtedy są prawdziwą przyczyną śmiechu.

Opisane elementy koncepcji Bergsona mogą charakteryzować codzienność, która – według Piotra Sztompki – jest kategorią wymagającą dokładnego sprecyzowania. Nie jest ona przeciwstawna odświętności, nie jest sprzeczna z elitar-

²⁹ Tamże.

³⁰ Tamże.

³¹ Cyt. za: H. Bergson, *Śmiech...*, dz. cyt. s. 65–66.

³² H. Bergson, dz. cyt., *passim*.

³³ Tamże.

³⁴ Cyt. za: H. Bergson, *Śmiech...*, dz. cyt., s. 76–77.

nością oraz nie ogranicza się do tego, co prywatne. Codziennność to współlistnienie z innym, w obecności innych ludzi, charakteryzuje się powtarzalnością, cyklicznością, rutynowością pewnych zachowań, rytualizowanych, udratyzowanych, wykonywanych według określonego schematu, wpojonego wzorca czy bezrefleksyjnie realizowanego scenariusza. Kolejną cechą codzienności jest to, że angażuje ona całą naszą fizyczność, cielesność, ze wszystkimi ograniczeniami, ułomnościami, słabościami, ale też z całym potencjałem, zasobami, możliwościami oraz emocjami. Życie codzienne zlokalizowane jest w skonkretyzowanej przestrzeni – dom, miejsce pracy, kościół, ulica – która wyznacza jego charakter i treść. Toczące się w owej przestrzeni epizody mają określoną trwałość, a ich różny czas trwania powoduje różne konsekwencje. Życie codzienne ma najczęściej charakter automatyczny i bezrefleksyjny, ale także i spontaniczny³⁵.

Życie codzienne posiada zatem aspekty nawykowe, rutynowe, samooczywiste i przyziemne. Człowiek przyjmuje je bezrefleksyjnie i nie czyni tematem krytycznych pytań, ponieważ typowy sposób doświadczania życia codziennego to nawyk. Inne aspekty, jak czasowość, powtarzalność, przestrzenne uporządkowanie życia codziennego, dają ludziom poczucie zadowolenia³⁶.

Nie jest niczym odkrywczym stwierdzenie, że życie codzienne często nas śmieszy. Jednak dlaczego tak się dzieje? Na podstawie opisanej wcześniej teorii komizmu spróbuję wyjaśnić to poprzez wskazanie zbieżności elementów koncepcji Bergsona z elementami życia codziennego. Codziennność dotyczy życia człowieka, które przebiega zawsze z innymi ludźmi, natomiast komizm odnosi się wyłącznie człowieka i realizuje się wtedy, kiedy nie jest on sam, gdy należy do jakiejś społeczności. Codziennność charakteryzuje powtarzalność, przewidywalność, cykliczność, rutynowość, schematyczność i automatyczność, a jak pisał Bergson, są to oznaki mechaniczności powlekającej życie, która jest źródłem śmiechu. Następną cechą codzienności jest uwzględnianie przede wszystkim fizyczności ludzkiej (cielesności), wraz z ułomnościami, ograniczeniami i wadami. Odnosząc to do teorii Bergsona, można zobaczyć, że komizm dotyczy ciała, które ogranicza duszę, jest usztynwione, posiada wady, jest roztargnione. Zarówno komizm, jak i codzienność, angażując całą cielesność człowieka, który współlistnienie z innym, charakteryzuje się powtarzalnością, cyklicznością, rutynowością pewnych zachowań, wykonywanych bezrefleksyjnie i według określonego schematu czy wzorca. Stąd też codzienność w pewnych okolicznościach może wywoływać komizm.

Życie codzienne zlokalizowane jest w konkretnej przestrzeni, która wyznacza jego charakter i treść. Takim miejscem może być dom, praca, ulica. Koń-

³⁵ P. Sztompka, *Życie codzienne – temat nowej socjologii*, [w:] *Socjologia codzienności*, red. P. Sztompka, M. Bogunia-Borowska, Kraków 2008, s. 30–50; M. Bogunia-Borowska, *Codziennność życia społecznego – wyzwania dla socjologii XXI wieku*, [w:] *Socjologia codzienności*, s. 82–91; P. Płucienniczak, *Socjologia codzienności i socjologia na co dzień*, [w:] *Światy i konteksty społeczne*, red. G. Bryda, Kraków 2011, s. 35–44.

³⁶ P. Sztompka, *Życie codzienne – temat nowej socjologii*, s. 30–50.

cząc, odniosę się do szkoły, jako do przestrzeni, gdzie realizuje się komizm codzienności.

Humor stanowi chyba jeden z najbardziej oryginalnych i uniwersalnych aktów werbalnych człowieka. Naturalną konsekwencją tego w kontekście nauk pedagogicznych jest występowanie licznych i znaczących korzyści zarówno dla nauczyciela, jak i ucznia. Humor stanowi skuteczny sposób na zmniejszenie barier w przyswajaniu wiedzy. Ten wpływ humoru jest szczególnie istotny dla komunikacji w klasie. Wykazano, że humor obniża bariery emocjonalne i stymuluje powstawanie prospołecznych zachowań, które są niezbędne do prawidłowego procesu komunikacji. Oprócz ogólnych korzyści dla tworzenia sprzyjających warunków nauki, wielka wartość humoru leży w stosowaniu go jako specyficznego narzędzia pedagogicznego w celu nabywania podstawowych kompetencji komunikacyjnych³⁷.

Życie codzienne, jak zostało to powiedziane wyżej, zlokalizowane jest w ściśle określonej przestrzeni. Miejscem, które mnie interesuje, jest szkoła. Uczestnikami codziennego zdarzenia (osobami będącymi ze sobą w interakcji, nawiązującymi kontakt) będą nauczyciel i uczeń we wzajemnych relacjach. Na podstawie wcześniej wykazanych związków między komizmem a codziennością można uznać, że szkoła może być powleczone mechanicznością, a tym samym pewne jej elementy mogą być komiczne.

Przykładem może być zachowanie nauczyciela, który zawsze prowadzi zajęcia w oparciu o ten sam, przewidywalny i mechaniczny, schemat (wejście do klasy, sprawdzenie obecności, odpytywanie, sprawdzenie pracy domowej, podanie tematu, przedstawienie treści, podyktowanie notatki, zadanie pracy domowej, zakończenie i wyjście z klasy). Jawi się on klasie jako maszyna do podawania wiedzy, sprawia wrażenie automatu, rzeczy i dlatego może budzić śmiech uczniów.

Innym przykładem może być reakcja klasy na nowego ucznia. Jego zachowanie wydaje się mechaniczne, automatyczne, usztywnione zaistniałą sytuacją. Takie postępowanie nie sprzyja szybkiej adaptacji. Dlatego klasa reaguje śmiechem, jako narzędziem ucisku, wymuszając zmianę zachowania dla dobra ogółu.

Chciałbym odnieść się do wykładu prof. dr hab. Mirosławy Nowak-Dziemianowicz, która powiedziała, że obecnie szkoła jest dla młodzieży obojętna. Szkoła jest dla nich jak pigułka, którą trzeba przełknąć. Trzeba do niej chodzić, ale nie przemęczać się, iść po linii najmniejszego oporu, najmniejszym kosztem³⁸. Zastanawia mnie, na ile mechaniczność usztywniająca szkołę powoduje tę obojętność, którą próbowałbym odnieść do kategorii nudy³⁹.

³⁷ L. Askildson, *Effects of humor in the language classroom: Humor as a pedagogical tool in theory and practice*, „Arizona Working Papers in SLAT” 2005, vol. 12, s. 45–61.

³⁸ Wykład wygłoszony podczas XXVI Letniej Szkoły Młodych Pedagogów, Supraśl 17–22.10.2012 r.

³⁹ K. Motyl, *O szkole jako fabryce nudy i śmiechu*, „Podstawy Edukacji” 2014, t. 7, s. 141–165.

Komizm w szkole jest rzeczą oczywistą i naturalną. Śmiać mogą się uczniowie z nauczycieli oraz z samych siebie, ale także nauczyciele mogą śmiać się z uczniów. W podanych przeze mnie przykładach humor występuje zarówno w charakterze wyszydzającego i wyładowania, jak i (co jest pocieszające) jako zachowanie budujące relacje w klasie i szkole. Mamy wtedy do czynienia ze śmiechem humorystycznym, radosnym, wspólnotowym⁴⁰. Toteż jest to kategoria wymagająca pogłębionej refleksji i badań (interdyscyplinarnych), z zastosowaniem odpowiednich narzędzi badawczych⁴¹.

Teoria H. Bergsona, choć została opracowana na początku zeszłego stulecia, nadal jest aktualna. Zaryzykowałbym stwierdzenie, że będzie ona zawsze aktualna, gdyż człowiekowi zawsze towarzyszyć będą roztargnienie oraz pewne ubytki sfery fizycznej (powodujące sztywność i mechaniczność kępującą życie). Nie grozi nam to, że przestaniemy się śmiać, a komizm codzienności (również codzienności szkolnej) zawsze będzie interesującym i niezgłębionym terenem eksploracji badawczej.

Bibliografia

- Askildson L., *Effects of humor in the language classroom: Humor as a pedagogical tool in theory and practice*, „Arizona Working Papers in SLAT” 2005, vol. 12.
- Bergson H., *Śmiech. Esej o komizmie*, Kraków 1977.
- Bogunia-Borowska M., *Codziennosc życia społecznego – wyzwania dla socjologii XXI wieku*, [w:] *Socjologia codzienności*, red. P. Sztompka, M. Bogunia-Borowska, Kraków 2008.
- Dudzikowa M., *Osobliwosci śmiechu uczniowskiego*, Kraków 1996.
- Dziemidok B., *O komizmie*, Gdańsk 2011.
- Foot H., McCreaddie M., *Humour and laughter*, [w:] *The handbook of communication skills*, red. O. Hargie, Routledge 2006, <http://dx.doi.org/10.4324/9780203007037.ch10>.
- Garczyński S., *Anatomia komizmu*, Poznań 1989.
- Geier M., *Z czego śmieją się mądzy ludzie. Mała filozofia humoru*, Kraków 2007.
- Głowczewski A., *Komizm w literaturze. Studia w perspektywie komunikacyjnej*, Toruń 2013.
- Kant I., *Krytyka władzy sądenia*, Warszawa 1986.
- Karwatowska M., Tymiakin L., *Humor w perspektywie kulturowo-językowej*, Lublin 2013.

⁴⁰ M. Dudzikowa, *Osobliwosci śmiechu uczniowskiego*, Kraków 1996, s. 8 i nn.

⁴¹ Por. J. Tomczuk-Wasilewska, *Przegląd narzędzi do pomiaru poczucia humoru*, „Roczniki Psychologiczne” 2010, t. 13, nr 2; K. Motyl, *Humor jako kategoria badawcza w pedagogice*, „Podstawy Edukacji” 2012, t. 5, s. 209–223.

- Kucharski A., *Struktura i treść jako wyznacznik komizmu w tekstach humorystycznych*, Lublin 2009.
- Matusiewicz Cz., *Humor, dowcip, wychowanie. Analiza psychospołeczna*, Warszawa 1976.
- Motyl K., *Humor jako kategoria badawcza w pedagogice*, „Podstawy Edukacji” 2012, t. 5.
- Motyl K., *O szkole jako fabryce nudy i śmiechu*, „Podstawy Edukacji” 2014, t. 7.
- Passi I., *Powaga śmieszności*, Warszawa 1980.
- Paulos J., *Myślę, więc się śmieję. Odwrotna strona filozofii*, przeł. M. Szczubiałka, Warszawa 2011.
- Plucienniczak P., *Socjologia codzienności i socjologia na co dzień*, [w:] *Światy i konteksty społeczne*, red. G. Bryda, Kraków 2011.
- Pseudo-Hippokrates, *O śmiechu Demokryta*, Gdańsk 2007.
- Supa W., *Satyra w literaturach wschodniosłowiańskich*, Białystok 2008.
- Szarota P., *Psychologia uśmiechu*, Gdańsk 2006.
- Sztompka P., *Życie codzienne – temat nowej socjologii*, [w:] *Socjologia codzienności*, red. P. Sztompka, M. Bogunia-Borowska, Kraków 2008.
- Tomczuk-Wasilewska J., *Przegląd narzędzi do pomiaru poczucia humoru*, „Roczniki Psychologiczne” 2010, t. 13, nr 2.
- Tomczuk-Wasilewska J., *Psychologia humoru*, Lublin 2009.
- Zijderveld A., *Humor i śmiech w tkance społecznej*, [w:] *Socjologia codzienności*, red. P. Sztompka, M. Bogunia-Borowska, Kraków 2008.

Streszczenie

Celem artykułu jest wskazanie możliwości wykorzystania koncepcji humoru H. Bergsona podczas badania rzeczywistości edukacyjnej, zwłaszcza szkoły. Autor, zaczynając od przybliżenia terminów takich jak humor i komizm oraz krótkiej charakterystyki podstawowych teorii komizmu, skupia uwagę na bergsonowskiej koncepcji, którą następnie zestawia z pojęciem codzienności. W zakończeniu przywołuje przykłady zastosowania omawianej koncepcji w szkole.

Summary

The possibility of using the H. Bergson's concept of humor in the study of everyday school life

An article shows the possibilities of using the H. Bergson's concept of humor during research of the educational reality, especially school. At the beginning, an Author, explains basic terms such as humor and humor. Next, he describes the main theories of comedy to go to analysis of Bergson's concept. The Article juxtaposes concept of humor and theory of everyday life. Finally, the article cites examples of the application of that concept in research of school.